

Sygn. akt IA Ca 836/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędziowie: SA Beata Kozłowska

SO (del.) Marta Szerel

Protokolant:st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lutego 2012 r., sygn. akt XVI GC 8/10

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

IA Ca 836/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 września 2009 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) sp. z o.o. z siedzibą Ł. kwoty 122.575,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt XVI GNc 878/09.

W tym samym dniu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wytoczyła również przeciwko (...) sp. z o.o. siedzibą Ł. powództwo o zapłatę kwoty 120.078,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygn. akt XVI GNc 868/09.

W dniu 19 października 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, w których zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., odpowiednio, kwotę 122.575,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w wysokości 1.532,25 zł (sprawa o sygn. akt XVI GNc 878/09) oraz kwotę 120.078,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu w wysokości 1.504 zł (sprawa o sygn. akt XVI GNc 868/09).

Od ww. nakazów pozwany złożył w dniu 18 listopada 2009 r. sprzeciwy, w których wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 25 maja 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVI GC 9/10 (uprzednio XVI GNc 868/09), Sąd Okręgowy w Warszawie połączył sprawę XVI GC 9/10 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą XVI GC 8/10 (uprzednio XVI GNc 878/09).

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - w sprawie XVI GC 8/10 - zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 20.647,17 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.293 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 313,50 zł tytułem brakującej zaliczki na wydatki (pkt IV) oraz - w sprawie XVI GC 9/10 - zasądził od (...) sp. z o.o. z siedzibą Ł. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 18.990,63 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 września 2009 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.499 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 28 czerwca 2007 r. (...) Spółka jawna złożyła (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) ofertę zawarcia umowy finansowania operacyjnego w rozumieniu art. 66 § 1 k.c. Oferta została przyjęta w dniu 5 lipca 2007 r., co spowodowało zawarcie przez strony umowy finansowania operacyjnego nr (...), której przedmiotem był nowy ciągnik siodłowy marki M. (...) typ (...). Następnie, w wyniku przyjęcia przez (...) sp. z o.o. kolejnej oferty (...) i Krajowy (...) Sp. j., w dniu 17 września 2007 r. ww. podmioty zawarły kolejną umowę finansowania operacyjnego - umowę nr (...), której przedmiotem był również nowy ciągnik siodłowy marki M. (...) typ (...).

Na podstawie przedmiotowych umów korzystający zobowiązany był do uiszczania opłat leasingowych w terminach określonych w umowie i w terminarzu płatności. Integralną część ww. umów stanowiły Ogólne Warunki Umowy Finansowania Operacyjnego (dalej jako OWUFO), których § 14 ust. 1 pkt 1 dawał leasingodawcy możliwość wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w przypadku, gdy leasingobiorca zalegał ze spłatą co najmniej jednej miesięcznej opłaty leasingowej lub popadł w zwłokę przekraczającą 30 dni ze spełnieniem jakiegokolwiek innego świadczenia na rzecz leasingodawcy i pomimo upływu dodatkowego terminu wyznaczonego pisemnie przez leasingodawcę nie dokonywał płatności lub nie dokonał zapłaty wartości końcowej. W przypadku wypowiedzenia umowy leasingobiorca miał obowiązek niezwłocznie zwrócić pojazd leasingobiorcy. § 15 ust. 1 OWUFO przyznawał leasingodawcy roszczenie o zwrot pojazdu, roszczenie o zapłatę opłat leasingowych do dnia przejęcia przez niego pojazdu z odsetkami za zwłokę i kosztami poniesionymi w związku z wypowiedzeniem umowy, a także roszczenie o zapłatę tzw. wartości rozliczeniowej wraz z poniesionymi przez leasingodawcę kosztami finansowymi. Zgodnie z § 15 ust. 2 OWUFO wartość rozliczeniowa to wartość bieżąca uzgodnionej wartości końcowej (bez VAT) oraz wszystkich opłat leasingowych (bez VAT) należnych leasingodawcy od momentu wypowiedzenia umowy do uzgodnionego w umowie terminu zakończenia czasu jej obowiązywania.

W dniu 7 lipca 2007 r. oraz w dniu 28 września 2007 r. pojazdy objęte ww. umowami o nr rej. (...) zostały korzystającemu wydane.

W dniu 5 lutego 2008 r. (...) i Krajowy (...) Sp. j. zawarł z pozwanym (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł. (dalej jako (...)) przy udziale powoda umowy przejęcia umów nr (...), na mocy których (...) i Krajowy (...) Sp. j. przekazała pozwanemu przysługujące jej prawa i obowiązki wynikające z umowy nr (...) dotyczące pojazdu (...) o nr rej. (...) oraz z umowy nr (...) dotyczące pojazdu (...) o nr rej. (...). Przejmujący związał się również OWUFO. W dniu 5 lutego 2008 r. ww. pojazdy zostały przejmującemu (pozwanemu) wydane.

W dniu 29 maja 2008 r. pozwany poinformował powoda o zaprzestaniu eksploatacji leasingowanych pojazdów, zwracając się do niego z prośbą o zawieszenie spłaty rat leasingowych. Prośby tej powód nie uwzględnił. W dniu 6 czerwca 2008 r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty, w którym wezwał go do uregulowania zaległych płatności w terminie 5 dni od dnia otrzymania wezwania, przypominając równocześnie o naliczaniu odsetek z tytułu opóźnionych wpłat oraz zastrzegając, iż brak uregulowania płatności w terminie skutkuje rozwiązaniem umowy. Wezwanie wskazywało m.in. na zaległość w zapłacie raty leasingowej nr(...) z umowy nr (...) w wysokości 1.255,36 zł. Analogiczne wezwanie powód skierował do pozwanego w dniu 24 czerwca 2008 r., przy czym dotyczyło ono m.in. zaległości w zapłacie raty leasingowej nr(...) z umowy nr (...) w wysokości 1.218,06 zł. Zaległe raty nie zostały przez pozwanego uiszczone w terminie.

Następnie, w dniu 23 czerwca 2008 r., powołując się na zaległości w zapłacie należności z umowy nr (...), powód wypowiedział w trybie natychmiastowym umowę finansowania operacyjnego nr (...) oraz wezwał pozwanego do dobrowolnego zwrotu przedmiotu umowy. Również z uwagi na zaległości w zapłacie należności z umowy nr (...), w dniu 8 lipca 2008 r. powód wypowiedział w trybie natychmiastowym umowę finansowania operacyjnego nr (...) oraz wezwał pozwanego do dobrowolnego zwrotu przedmiotu umowy. W oświadczeniach o wypowiedzeniu powód dał jednak pozwanemu możliwość ich anulowania w sytuacji uregulowania zaległych płatności wraz z odsetkami w terminie do dnia 30 czerwca 2008 r. w stosunku do umowy nr (...) oraz do dnia 14 lipca 2008 r. w stosunku do umowy nr (...). Tak określonych należności pozwany jednak w terminie nie uregulował, dlatego umowy uległy rozwiązaniu.

W związku z zaistniałą sytuacją (...) zlecił ekspertyzę techniczną przedmiotów leasingu firmie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dalej jako D. Polska). Ekspertyza pojazdu (...) o nr rej. (...) została wykonana w dniu 11 sierpnia 2008 r. na podstawie jego oględzin dokonanych przez rzeczoznawcę A. S. w dniu 4 sierpnia 2008 r., przy stanie licznika 106.773 km. Wartość rynkową pojazdu w dniu 4 sierpnia 2008 r. ustalono na kwotę 234.400 zł (netto/sprzedaż) w oparciu o notowania cen samochodów używanych na rynku polskim E. z uwzględnieniem parametrów technicznych i rynkowych mających wpływ na wartość pojazdu. Ekspertyza pojazdu (...) o nr rej. (...) została wykonana w dniu 11 sierpnia 2008 r. na podstawie oględzin dokonanych przez rzeczoznawcę A. S. w dniu 6 sierpnia 2008 r., przy stanie licznika 81.112 km. Wartość rynkową pojazdu w dniu 11 sierpnia 2008 r. ustalono na kwotę 237.200 zł (netto/sprzedaż) w oparciu o notowania cen samochodów na rynku polskim E. z uwzględnieniem parametrów technicznych i rynkowych mających wpływ na wartość pojazdu. Obydwie ekspertyzy obejmowały wyposażenia dodatkowe pojazdu w postaci m.in. zbiornika paliwa i obydwie nie zostały podpisane, lecz zawierają sformułowanie „ważna bez podpisu”.

Pojazdy zostały powodowi zwrócone. W dniu 11 września 2008 r. powód zlecił ich wycenę niezależnemu rzeczoznawcy D. Polska. Ekspertyza pojazdu (...) o nr rej. (...) z dnia 18 listopada 2008 r. została wykonana na podstawie oględzin dokonanych przez rzeczoznawcę M. L. w dniu 17 września 2008 r., przy stanie licznika 106.929 km. Wartość rynkową pojazdu w dniu 11 września 2008 r. ustalono na kwotę 170.800 zł (netto/zakup) w oparciu o notowania cen samochodów używanych na rynku polskim E. (baza danych nr (...)) z uwzględnieniem parametrów technicznych i rynkowych mających wpływ na wartość pojazdu. Na stronie 7 ekspertyzy (oraz pismem ręcznym na jej stronie 1) wskazano, iż wartość pojazdu w sprzedaży wymuszonej wynosi 145.200 zł (netto/zakup). Ekspertyza pojazdu (...) o nr rej. (...) również została wykonana w dniu 18 listopada 2008 r. na podstawie oględzin dokonanych przez rzeczoznawcę A. M. w dniu 17 września 2008 r., przy stanie licznika 81.275 km. Wartość rynkową pojazdu w dniu 11 września 2008 r. ustalono na kwotę 172.900 zł (netto/zakup) w oparciu o notowania cen samochodów używanych na rynku polskim E. (baza danych nr(...)) z uwzględnieniem parametrów technicznych i rynkowych mających wpływ na wartość pojazdu. Na stronie 7 ekspertyzy (oraz pismem ręcznym na jej stronie 1) wskazano, iż wartość pojazdu w sprzedaży wymuszonej wynosi 147.000 zł (netto/zakup). Obydwie ekspertyzy nie obejmowały wyposażenia dodatkowego pojazdów w postaci zbiornika paliwa i obydwie nie zostały podpisane, lecz zawierały sformułowanie „ważna bez podpisu”.

Na podstawie opinii biegłego sądowego ustalono, że wartość rynkowa pojazdu o nr rej. (...) na dzień rozwiązania umowy ustalona w oparciu o cennik (...) E. wynosiła netto 235.000 zł, natomiast pojazdu o nr rej. (...) wynosiła netto 237.200 zł. Obie wartości zostały ustalone przy uwzględnieniu dodatkowego zbiornika paliwa w każdym z pojazdów.

Pozwany nie skorzystał z przysługującego mu z mocy § 15 ust. 3 zd. 3 OWUFO uprawnienia do zapoznania się ze sporządzonymi na zlecenie powoda wycenami rzeczoznawcy oraz nie wskazał potencjalnego nabywcy przedmiotów ww. umów. W konsekwencji w dniu 26 listopada 2008 r. powód sprzedał spółce (...) sp. z o.o. pojazd stanowiący przedmiot rozwiązywanej umowy nr (...) za kwotę netto 147.000 zł, natomiast w dniu 27 listopada 2008 r. pojazd objęty umową nr (...) za kwotę netto 145.200 zł. O sprzedaży pozwany nie został poinformowany.

W dniu 17 marca 2009 r., w oparciu o § 14 ust. 2 OWUFO i stosownie do regulacji § 15 OWUFO, powód dokonał rozliczenia ostatecznego ww. umów leasingu z uwagi na ich przedterminowe wypowiedzenie w trybie natychmiastowym i wezwał pozwanego do uiszczenia na swoją rzecz kwoty określonej saldem końcowym. W przypadku umowy nr (...) w rozliczeniu ostatecznym po stronie kwot należnych leasingodawcy (finansującemu) ujęto koszty finansowe na kwotę 12.128,31 zł, wartość rozliczeniową (suma rat leasingowych bez VAT od dnia przeterminowanego zakończenia umowy do terminu upływu umowy) na kwotę 81.954,02 EUR (274.890,17 zł) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 380 zł. Po stronie kwot należnych leasingobiorcy (korzystającemu) ujęto natomiast wartość netto uzyskaną ze sprzedaży pojazdu w wysokości 145.200 zł oraz inne należności leasingobiorcy w wysokości 19.623 zł. Ostatecznie wartość należności przysługujących leasingodawcy wyniosła 287.298,48 zł, natomiast leasingobiorcy 164.823 zł, co w ostatecznym rozliczeniu dało kwotę 122.575,48 zł na rzecz leasingodawcy. W przypadku umowy nr (...) w rozliczeniu ostatecznym po stronie kwot należnych leasingodawcy ujęto koszty finansowe na kwotę 10.887,83 zł, wartość rozliczeniową na kwotę 84.661,48 EUR (275.691,63 zł) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 380 zł. Po stronie kwot należnych leasingobiorcy ujęto wartość netto uzyskaną ze sprzedaży pojazdu w wysokości 147.000 zł oraz inne należności leasingobiorcy w wysokości 19.881 zł. Ostatecznie wartość należności przysługujących leasingodawcy wyniosła 286.959,46 zł, natomiast leasingobiorcy 166.881 zł, co w ostatecznym rozliczeniu dało kwotę 120.078,46 zł na rzecz leasingodawcy.

Opierając się na powyższym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem było to, iż strony łączyły umowy finansowania operacyjnego o numerach (...) oraz (...), których przedmiotem były ciągniki siodłowe marki M. (...) typ (...) o nr rej. (...). Umowy te miały charakter umowy leasingu w rozumieniu art. 709⁽¹⁾ k.c., a ich integralną część stanowiły OWUFO, które pozwany dodatkowo zaakceptował w dniu 5 lutego 2008 r. W oparciu o przedmiotowe umowy pozwany zobowiązany był do uiszczania opłat leasingowych w terminach określonych w umowie i w terminarzu płatności, jednak - co nie było przez (...) kwestionowane - zalegał z zapłatą raty leasingowej nr(...) z umowy nr (...) z umowy nr (...).

Stosownie do treści § 14 ust. 1 pkt 1 OWUFO finansujący miał możliwość wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w przypadku, gdy leasingobiorca zalegał ze spłatą co najmniej jednej miesięcznej opłaty leasingowej lub popadł w zwłokę przekraczającą 30 dni ze spełnieniem jakiegokolwiek innego świadczenia na rzecz leasingodawcy i pomimo upływu dodatkowego terminu wyznaczonego pisemnie przez leasingodawcę nie dokonywał płatności lub nie dokonał zapłaty wartości końcowej. Zastrzeżenie umowne w takiej formie było zgodne z przepisem art. 709⁽¹³⁾ § 2 k.c. Z uprawnienia tego powód jako finansujący skorzystał w dniu 23 czerwca 2008 r. w stosunku do umowy nr (...) i w dniu 8 lipca 2008 r. w stosunku do umowy nr (...), poprzedzając je wezwaniem pozwanego do zapłaty zaległych płatności odpowiednio w dniu 6 czerwca 2008 r. oraz w dniu 24 czerwca 2008 r., z zastrzeżeniem, iż brak uregulowania płatności w wyznaczonym terminie będzie skutkowało rozwiązaniem umowy. Przesyłając pozwanemu oświadczenia o wypowiedzeniu ww. umów powód dał jednak pozwanemu możliwość ich anulowania w sytuacji uregulowania zaległych płatności w wyznaczonym terminie, jednak pozwany nie skorzystał z tego i umowy uległy rozwiązaniu. Jak wynikało ze złożonych przez pozwanego sprzeciwów od nakazów zapłaty, spółka (...) nie kwestionowała istnienia wskazanych zaległości, faktu iż zapłaty nie dokonała w wyznaczonym przez powoda terminie, a także zasadności wypowiedzenia przez powoda łączących strony umów finansowania operacyjnego. W sprzeciwach od nakazu zapłaty pozwany nie kwestionował, iż zaległe raty leasingowe ostatecznie uiścił dopiero po rozwiązaniu

umów leasingu, co uzasadniało uwzględnienie przez powoda w dołączonych do pozwów „Rozliczeniach ostatecznych” sporządzonych według stanu na dzień 17 marca 2009 r. braku zobowiązania pozwanego z tytułu niezapłaconych opłat leasingowych należnych leasingodawcy do dnia przedterminowego zakończenia umowy. W tej sytuacji, jako nie tylko sprekludowane, ale także nieuzasadnione, Sąd I instancji uznał twierdzenie pozwanego w piśmie procesowym z dnia 10 sierpnia 2010 r., iż umowy leasingu uległy rozwiązaniu w wyniku consensusu stron co do ich rozwiązania, a nie w drodze jednostronnego wypowiedzenia ich przez powoda na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1 OWUFO. Co więcej, pozwany w żaden sposób nie udowodnił, że zaległe raty zapłacił w wyznaczonym przez powoda dwukrotnie terminie, co stanowiłoby dowód braku zasadności skorzystania przez powoda z prawa do natychmiastowego rozwiązania umowy za wypowiedzeniem.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż powód zasadnie skorzystał z uprawnienia do wypowiedzenia umowy w trybie natychmiastowym w oparciu o § 14 ust. 1 pkt 1 OWUFO w zw. z art. 709⁽¹³⁾ § 2 k.c., co - co do zasady - dawało mu uprawnienie do jej rozliczenia i dochodzenia od pozwanego roszczeń wynikających z § 15 OWUFO w zw. z art. 709⁽¹⁵⁾ k.c.

Stosownie do treści art. 709⁽¹⁵⁾ k.c., w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszonych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Celem regulacji jest przywrócenie takiego stanu, w jakim finansujący znajdowałyby się, gdyby korzystający należycie wykonywał umowę i nie dał powodów do jej przedwczesnego zakończenia. Zgodny z ww. przepisem był § 15 ust. 1 pkt 3 OWUFO, przyznający finansującemu roszczenie o zapłatę tzw. wartości rozliczeniowej rozumianej jako wartość bieżąca uzgodnionej wartości końcowej oraz wszystkich opłat leasingowych należnych leasingodawcy od momentu wypowiedzenia umowy do uzgodnionego w umowie terminu zakończenia czasu jej obowiązywania, zdyskontowaną stopą dyskonta w wysokości 2% p.a. (§ 15 ust. 3 OWUFO). Pozwany nie kwestionował rozliczenia powoda w zakresie tzw. wartości rozliczeniowej (pkt 5 obu rozliczeń z dnia 17 marca 2009 r.), na którą składały się raty leasingowe pozostałe do zapłacenia przez pozwanego i niezapłacone z uwagi na przedterminowe rozwiązanie umowy. Wysokość niezapłaconych rat poparta została dołączonymi do pozwów i przedstawionymi w toku postępowania harmonogramami ich zapłaty, natomiast szczegółowe wyliczenie w tym zakresie powód przedstawił na żądanie pozwanego w piśmie procesowym z dnia 23 czerwca 2010 r.

Najdalej idącym zarzutem pozwanego było zaniżenie przez powoda wartości pojazdów stanowiących przedmiot umów leasingu, co w sposób istotny wpłynęło na wysokość roszczeń dochodzonych przez powoda od pozwanego. Powód domagał się zapłaty kwot wynikających z Rozliczeń ostatecznych z dnia 17 marca 2009 r., gdzie główną pozycją zmniejszającą należności pozwanego była wartość netto uzyskana ze sprzedaży pojazdów. Ekspertyzy przedstawione przez M. (...) miały dowodzić zasadności przyjęcia przez niego dla rozliczeń kwot uzyskanych ze sprzedaży zwróconych przez pozwanego pojazdów, jednak (...) już w sprzeciwach od nakazów zapłaty, przedstawiając własne ekspertyzy prywatne sporządzone przez ten sam podmiot, zakwestionował wysokość ceny rynkowej pojazdów stanowiących podstawę dla ustalenia ceny, za którą pojazdy zostały następnie sprzedane. W zakresie pojazdu o nr rej. (...) dowodzona przez powoda cena rynkowa pojazdu w dniu 11 września 2008 r., przy stanie licznika 106.929 km, miała wynosić 170.800 zł, podczas gdy ten sam ośrodek rzeczoznawców ocenił wartość tego samego pojazdu miesiąc wcześniej, bo w dniu 4 sierpnia 2008 r., przy stanie licznika 106.773 km, na kwotę 234.400 zł. Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku pojazdu o nr rej. (...) - dowodzona przez powoda cena rynkowa pojazdu w dniu 11 września 2008 r., przy stanie licznika 81.275 km, miała wynosić 172.900 zł, natomiast wartość tego samego pojazdu w dniu 11 sierpnia 2008 r., przy stanie licznika 81.112 km, ustalona została na kwotę 237.200 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego w tej sytuacji pozwany niewątpliwie podważył rzetelność dokumentów prywatnych przedstawionych przez powoda, zarzucając dodatkowo, iż wyceny sporządzone na zlecenie powoda były związane z faktem zbycia pojazdów siostrzanej spółce (...) po cenie „wymuszonej”, również wynikającej z wyceny sporządzonej przez D. Polska na zlecenie powoda. Powyższe przesłanki uzasadniały dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego celem ustalenia faktycznej wartości rynkowej pojazdów na dzień rozwiązania umów leasingu objętych niniejszym postępowaniem. Sąd

Okręgowy podkreślił, że przepis art. 709¹⁵ k.c. przewiduje kontraktową odpowiedzialność korzystającego za szkodę wyrządzoną finansującemu wskutek naruszenia przez korzystającego umowy leasingu z przyczyn, za które ten ostatni ponosi odpowiedzialność. Zgodnie z ogólnymi założeniami odpowiedzialności odszkodowawczej, odszkodowanie przywrócić ma stan, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wyrządzającego szkodę i nie może przewyższać uszczerbku powstałego w majątku poszkodowanego (art. 361 § 2 k.c.). Z tego względu przepis art. 709¹⁵ k.c. przy obliczeniu wysokości odszkodowania należnego finansującemu nakazuje uwzględnić korzyści, jakie ten ostatni uzyskał wskutek przedterminowego zakończenia umowy leasingu. Korzyścią w tej sytuacji jest rzeczywista rynkowa wartość pojazdu uwzględniająca jego rzeczywisty stan w chwili zwrotu finansującemu. Tylko bowiem przyjęcie dla rozliczenia odszkodowania należnego finansującemu wartości rynkowej pojazdu w chwili jego zwrotu pozwala na ustalenie wysokości uszczerbku finansującego wynikającego z przedterminowego zakończenia umowy w granicach nieprzekraczających dopuszczalnej wysokości odszkodowania, zgodnie z art. 361 § 2 k.c. W konsekwencji Sąd I instancji uznał za słuszne i uzasadnione ustalenie jako korzyści powoda podlegającej zaliczeniu na poczet tzw. wartości rozliczeniowej (zdyskontowanej sumy niezapłaconych rat) rzeczywistej rynkowej wartości zwróconych przez pozwanego pojazdów, ustalonych przez biegłego sądowego, który wydał opinię na zlecenie Sądu, czyli kwoty 235.000 zł w przypadku pojazdu o nr rej. (...) i kwoty 237.200 zł w przypadku pojazdu o nr rej. (...).

Sąd Okręgowy uznał również za skuteczny co do zasady zarzut pozwanego, że przy ostatecznym rozliczeniu umowy winny być uwzględnione dodatkowe zbiorniki paliwa zamontowane na koszt pozwanego w leasingowanych pojazdach, co pomijały prywatne opinie przedłożone przez powoda. Zgodnie z § 8 ust. 4 OWUFO zamontowanie dodatkowych urządzeń w leasingowanych pojazdach wymagało uprzedniej zgody leasingodawcy, natomiast uprawnienie do żądania zapłaty kwot odpowiadających ich wartości w przypadku zwrotu pojazdu przysługiwało korzystającemu jedynie w przypadku, gdy leasingodawca wcześniej wyraził zgodę na zwrot tych kwot w odrębnym pisemnym porozumieniu, określającym zasady tego zwrotu, o ile w dacie zwrotu pojazd był jeszcze ulepszony. Pozwany w niniejszym postępowaniu nie udowodnił, iż zamontował zbiorniki paliwa zgodnie z warunkami określonymi w § 8 ust. 4 OWUFO, a zatem nie mógł domagać się zwrotu wszystkich poniesionych z tego tytułu kosztów. Istnienie dodatkowego zbiornika w każdym z pojazdów objętych niniejszym postępowaniem należało jednak uwzględnić przy ustaleniu ich ogólnej wartości, która winna odpowiadać rzeczywistemu stanowi pojazdów w chwili ich zwrotu, a więc ujmować sporne zbiorniki paliwa w wyposażeniu dodatkowym pojazdów. W konsekwencji, ogólna wartość pojazdów ustalona przez biegłego sądowego przy uwzględnieniu dodatkowego wyposażenia zwróconych pojazdów była miarodajna dla ustalenia faktycznej korzyści powoda uzyskanej wskutek wcześniejszego rozwiązania umów leasingu w rozumieniu art. 709⁽¹⁵⁾ k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. i wartość taka podlegała zaliczeniu na poczet roszczenia odszkodowawczego powoda.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany skutecznie zaprzeczył rzetelności danych wynikających z ekspertyz przedstawionych przez powoda, przerzucając ciężar wykazania przyjętych przez powoda do rozliczeń kwot na stronę powodową. W rozliczeniach przyjęte zostały jednak kwoty uzyskane ze sprzedaży pojazdów, odpowiadające „cenie wymuszonej”, na którą powoływały się ekspertyzy przedstawione przez M. (...). Nazwa taka nie odpowiadała jednak terminologii przyjętej w OWUFO, natomiast twierdzenia powoda, iż „cena wymuszona” jest wartością po jakiej pojazd zwykle jest sprzedawany do dealerów, nie zostało w żaden sposób udowodnione. Twierdzenie takie może wskazywać jedynie na to, iż „cena wymuszona” odpowiada „wartości szacunkowej”, o której mowa w § 15 ust. 3 OWUFO, jednak w sytuacji ustalenia w niniejszym postępowaniu rzeczywistej wartości rynkowej zwróconych powodowi pojazdów, to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia wartości szacunkowej ustalonej przy uwzględnieniu rzeczywistej ceny rynkowej używanych pojazdów zwróconych powodowi. § 15 ust. 3 OWUFO wskazywał wprawdzie, iż tzw. wartość szacunkowa to cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie samochodów używanych celem ich dalszej odsprzedaży, jednak umowa nie wskazywała żadnych przesłanek dla ustalenia tej wartości przez biegłego, zgodnie z tezą dowodową (np. poprzez wskazanie jaki procent ceny rynkowej stanowi cena szacunkowa). Wartości takiej powód nie udowodnił, dlatego przy ostatecznym rozliczeniu spornych umów leasingu należało na korzyść leasingobiorcy uwzględnić rzeczywistą rynkową wartość zwróconych przez pozwanego pojazdów w chwili ich przejęcia przez leasingodawcę.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego co do braku powiadomienia go o sporządzeniu wycen pojazdów przez powoda oraz niezapoznania pozwanego z ich wynikami, a w konsekwencji pozbawienia go uprawnienia do wskazania potencjalnego nabywcy pojazdu, Sąd I instancji wskazał, że zarzut taki był nieskuteczny z uwagi na jednoznacznie sprecyzowaną treść § 15 ust. 3 OWUFO. Jedynie wniosek leasingobiorcy o podanie wartości szacunkowej pojazdu najpóźniej w ciągu 7 dni od daty przejęcia pojazdu otwierał mu możliwość wskazania potencjalnego nabywcy pojazdu, jednak z takiego uprawnienia pozwany nie skorzystał. W świetle umowy leasingodawca nie był natomiast zobowiązany do zawiadomienia korzystającego o sporządzeniu wyceny pojazdu, dlatego z tego tytułu pozwany nie może czynić zarzutu.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że (...) nie podważył poniesionych przez leasingodawcę kosztów opinii biegłego, dlatego uprawnienie do pobrania przez finansującego tych kosztów uznane zostało za uzasadnione w świetle § 15 ust. 6 in fine. Pozwany wskazał też na pominięcie przez powoda korzyści w postaci zwróconych z polisy składek ubezpieczeniowych wpłaconych przez pozwanego, w wysokości proporcjonalnej do czasu faktycznego trwania poszczególnych umów i korzystania z przedmiotów leasingu. Zgodnie z rozliczeniem przedstawionym przez powoda w piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2010 r., korzyść taka ujęta została w pozycji (...) Rozliczeń ostatecznych, gdzie na kwotę należną leasingobiorcy M. (...) zaliczył m.in. zwrot środków z polisy AC i OC w stosunku do pojazdu o nr rej. (...) w wysokości 19.623 zł, a w stosunku do pojazdu o nr rej. (...) w wysokości 19.881 zł. W tej sytuacji przedmiotowy zarzut pozwanego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Strona pozwana sprzeciwiła się również rozliczeniu tzw. kosztów finansowych, a zatem zaliczonych na rzecz zobowiązań korzystającego sum ujętych pod poz. 4 Rozliczeń ostatecznych z dnia 17 marca 2009 r. Stosownie do treści § 15 ust. 1 pkt 3 (...), obok tzw. wartości rozliczeniowej, leasingodawca mógł żądać poniesionych kosztów finansowych naliczonych stopą WIBOR + 4 % p.a. z dnia, na który wyliczona była wartość rozliczeniowa za okres od tej daty do dnia sprzedaży lub innego zagospodarowania pojazdu przez leasingodawcę. Okres pozostawania pojazdu do dyspozycji leasingodawcy do dnia sprzedaży lub innego zagospodarowania pojazdu był zatem zależny od finansującego, a uprawnienie finansującego do naliczania kosztów finansowych obciążających korzystającego było pochodną tego okresu. Tak skonstruowany zapis umowy wskazywał, iż koszty finansowe stanowiły w rzeczywistości karę umowną w rozumieniu art. 483 § 1 k.c., nałożoną na korzystającego na wypadek rozwiązania umowy w trybie § 14 OWUFO, w tym z powodu zaległości leasingobiorcy w zapłacie rat leasingowych (§ 14 ust. 1 pkt 1 OWUFO). Koszty te liczone były bowiem procentowo od zdyskontowanej sumy pozostałych do zapłaty rat leasingowych (wartości rozliczeniowej), a zatem źródłem obciążenia nimi leasingobiorcy było jego zobowiązanie pieniężne w postaci obowiązku zapłaty rat leasingowych. Takie postanowienie umowy było sprzeczne z treścią art. 483 § 1 k.c., którego interpretacja a contrario wyklucza zastrzeżenie w umowie naprawienia szkody w postaci kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania pieniężnego. Powód wskazał wprawdzie, iż pozycja nr 4 Rozliczeń stanowi koszty finansowe naliczone na zasadzie art. 481 k.c., jednak postanowienia § 15 ust. 3 in fine OWUFO nie można było uznać za zastrzeżenie odsetek umownych na wypadek opóźnienia ze spełnieniem świadczenia przez leasingobiorcę. Odsetki należą się bowiem tylko od sum pieniężnych - w przypadku umowy leasingu od rat leasingowych - w stosunku do których leasingobiorca popadł w opóźnienie. Nie należą się natomiast od rat już zapłaconych lub przyszłych, jeszcze niewymagalnych. W konsekwencji przedmiotowe zastrzeżenie uznane zostało za zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania świadczenia pieniężnego i jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 483 k.c. uznane za nieważne (art. 58 § 1 k.c.). W konsekwencji Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do obciążenia pozwanego kosztami finansowymi w kwocie 12.128,31 zł w zakresie umowy nr (...) oraz w kwocie 10.877,83 zł w zakresie umowy nr (...).

Reasumując, Sąd I instancji wskazał, że w „Rozliczeniu ostatecznym” do umowy nr (...) uwzględnił jako należności leasingodawcy: wartość rozliczeniową - 274.890,17 zł, koszt opinii biegłego - 380 zł, łącznie 275.270,17 zł, natomiast jako należności leasingobiorcy: kwotę netto wartości pojazdu według opinii biegłego w wysokości 235.000 zł oraz inne koszty należne leasingobiorcy - 19.623 zł, łącznie 254.623 zł. Różnica wyniosła 20.647,17 zł na rzecz M. (...) i w takim zakresie powództwo zostało uwzględnione. Również w „Rozliczeniu ostatecznym” do umowy nr (...) uwzględniono jako należności leasingodawcy: wartość rozliczeniową - 275.691,63 zł, koszt opinii biegłego - 380 zł, łącznie 276.071,63 zł, natomiast jako należności leasingobiorcy: kwotę netto wartości pojazdu według opinii biegłego w wysokości 237.200

zł oraz inne koszty należne leasingobiorcy – 19.881 zł, łącznie 257.081 zł. Różnica wyniosła 18.990,63 zł na rzecz M. (...) i w takim zakresie powództwo zostało uwzględnione.

Sąd I instancji uznał również za zasadne roszczenia powoda o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu przez pozwanego na jego rzecz dochodzonych w niniejszym postępowaniu świadczeń pieniężnych, stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2 k.c.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył powód, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów I i III (sprawa XVI GC 8/10) oraz w zakresie punktów I i III (sprawa XVI GC 9/10).

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1/ naruszenie prawa procesowego:

a/ przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, tj. art. 233 k.p.c., poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy i treścią umów stron, które były podstawą i z których w sposób bezpośredni wynikało roszczenie strony powodowej, tj. przyjęcie, iż powodowi nienależne jest roszczenie w kwotach dochodzonej pozwami w związku z przyjęciem za jedynie wiarygodne i przyznanie mocy dowodowej opiniom biegłego sądowego co do wartości pojazdu; w ocenie powoda ocena dowodów w sprawie była niespójna i nielogiczna, a przede wszystkim przeciwna do treści umów stron i zasad współżycia społecznego,

2/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ art. 353¹ k.c. poprzez zmianę woli stron i warunków umów finansowania operacyjnego nr (...) i nr (...), które to warunki były podstawą przeprowadzenia procedury ostatecznego rozliczenia umów wypowiedzianych z powodu zaległości w zapłacie rat leasingowych,

b/ art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe, sprzeczne z przepisami prawa i orzecznictwem uznanie przez sąd rozpoznający sprawę, iż strona pozwana składając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu motoryzacji i przeprowadzając w trakcie postępowania ten dowód, skutecznie zakwestionowała wartość pojazdu, za którą powód sprzedał go dealerowi.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości;
- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 11 czerwca 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie zauważyć należało, że strona powodowa częściowo błędnie określiła zakres zaskarżenia wskazując punkt I wyroku Sądu Okręgowego uwzględniający powództwo, zamiast punktu II obejmującego rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w pozostałym zakresie. Tym niemniej z uszczegółowienia zakresu zaskarżenia oraz z uzasadnienia apelacji w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, że zamiarem powoda było zaskarżenie

tej części rozstrzygnięcia Sądu I instancji, która obejmowała oddalenie powództwa oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również co do zasady w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniach powoda dochodzonych w połączonych sprawach.

W pierwszym rzędzie odnieść należało się do zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej, oceny dowodów. Zarzut ten nie był trafny, a jego uzasadnienie wskazywało, że został on również rozszerzony na kwestie materialnoprawne, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podkreśla się w orzecznictwie ocena dowodów pod kątem ich wiarygodności i mocy należy do podstawowych zadań sądu, wyrażających istotę sądenia, czyli rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału.

Sąd dokonuje swobodnej oceny dowodów, nie jest to jednak ocena dowolna. Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy k.p.c. o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego.

W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd (np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, Lex Polonica nr 2111041; z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000/19/732 oraz z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000/10/189).

W niniejszej sprawie strona powodowa nie wykazała naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c., w sposób, o którym była mowa powyżej. Powód podniósł, że argumentacja Sądu I instancji co do uznania dowodu z opinii biegłego sądowego za wiarygodny była lakoniczna i w zasadzie nie wskazywała dlaczego Sąd uznał ją za prawidłową i wiarygodną.

Odnosząc się do powyższych argumentów w pierwszym rzędzie należało zauważyć, że strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 19 września 2011 r., w którym odniosła się do opinii biegłego sądowego D. W., wskazywała przede wszystkim na brak znaczenia tej opinii dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, natomiast zgłoszone wątpliwości miały znaczenie drugorzędne i nie zostało przez powoda wykazane, aby miały one jakikolwiek wpływ na wnioski przedstawione w opinii przez biegłego. W szczególności za niezasadny uznać należało zarzut nieprzeprowadzenia przez biegłego badania i oględzin pojazdów, w sytuacji, gdy biegły miał dokonać wycen pojazdów na dzień rozwiązania umów leasingu, nie zaś na datę sporządzenia opinii (różnica między tymi datami wynosiła ok. 3 lat). Również w apelacji strona powodowa nie zgłosiła żadnych konkretnych zarzutów co do przedmiotowej opinii.

Po drugie, zauważyć należało, że wskazana przez biegłego wartość rynkowa pojazdów w dniu rozwiązania umów leasingu, tj. odpowiednio 235.000 zł (M. (...) o nr rej. (...)) oraz 237.200 zł (M. (...) o nr rej. (...)), była identyczna lub zbliżona do wartości wynikających z wycen sporządzonych przez D. Polska na zlecenie (...), tj. odpowiednio 234.400 zł (M. (...) o nr rej. (...)) oraz 237.200 zł (M. (...) o nr rej. (...)).

W świetle powyższego uznać należało, że Sąd Okręgowy miał pełne podstawy do uznania opinii biegłego sądowego D. W. za wiarygodną i oparcia się na niej przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie został zatem przez powoda w sposób należyty wykazany.

Powód podnosił również, że Sąd I instancji w sposób bezzasadny przyjął do rozliczeń kontrahentów umów leasingu wynikającą z opinii biegłego wartość rynkową pojazdów, wbrew treści zawartych przez strony umów, które posługiwały się pojęciem wartości szacunkowej. Kwestia ta jednak wykraczała poza ocenę dowodów, bowiem faktycznie dotyczyła wykładni zawartych przez strony umów, tj. zagadnień materialnoprawnych.

Apelujący ma o tyle rację, że § 15 ust. 3 OWUFO nie odwołuje się do wartości rynkowej przedmiotu leasingu, ale do tzw. wartości szacunkowej pojazdu, przez którą rozumie cenę płaconą zwykle przez dealera przy zakupie samochodów używanych celem ich dalszej odsprzedaży. Sąd Okręgowy słusznie jednak zwrócił uwagę na nieprecyzyjność powyższej definicji, która faktycznie nie wskazywała żadnych przesłanek w oparciu o które biegły miałby ustalić wartość szacunkową pojazdu.

W tej sytuacji za istotną wskazówkę uznać należało okoliczność, że w ekspertyzach technicznych sporządzonych na zlecenie powoda po wypowiedzeniu umów leasingu przede wszystkim określona została przez biegłego (D. Polska) wartość rynkowa pojazdów (k. 22-29 akt XVI GC 8/10 oraz k. 24-31 akt XVI GC 9/10). W obu ekspertyzach wskazana jest też tzw. cena wymuszona. Jednakże w przypadku ekspertyzy dotyczącej pojazdu M. (...) o nr rej. (...) brak jest jakichkolwiek informacji o sposobie określenia ceny wymuszonej, co czyni niemożliwym jakąkolwiek weryfikację przedmiotowej ekspertyzy (w szczególności w jakiej relacji pozostaje cena wymuszona do wartości szacunkowej). Z kolei w ekspertyzie dotyczącej pojazdu M. (...) o nr rej. (...) znajduje się informacja, że wartość bazową obniżono o 10%, jako ustaloną ze zleceniodawcą marżę dealerską (vide k. 30). Umowa nie przyznawała jednak finansującemu jednostronnego uprawnienia do określenia „marży dealerskiej”, ustalanie jej zatem przez biegłego ze zlecającym sporządzenie wyceny - abstrahując od wszelkich innych wątpliwości dotyczących pojęcia „ceny płaconej zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży” - było arbitralne i niezgodne z umową. Zatem, wbrew zarzutom apelacji, to właśnie stanowisko strony powodowej zostało oparte na subiektywnych ocenach, w żaden bowiem sposób nie zostało przez M. (...) wykazane dłaczego w sporządzonych przez D. Polska na jego zlecenie wycenach mowa jest o cenie wymuszonej, nie zaś wartości szacunkowej, oraz dłaczego marża dealerska ustalona została na 10%. Z kolei stanowisko pozwanego odwoływało się do poddającej się weryfikacji wartości rynkowej, zatem do kryterium obiektywnego.

Powyższe rozważania prowadziły do wniosku, że ekspertyzy techniczne przedstawione przez powoda nie pozwalały na ustalenie wartości szacunkowej obu pojazdów, strona powodowa nie wykazała zatem poprawności przedstawionych przez siebie rozliczeń umów leasingu z dnia 5 lipca 2007 r. oraz z dnia 17 września 2007 r.

W sytuacji niewyjaśnionych przez powoda wątpliwości co do rozumienia definicji wartości szacunkowej pojazdu (mimo, że to strona powodowa jest autorem OWUFO), w sytuacji gdy jednocześnie sam finansujący zlecał biegłemu ustalenie wartości rynkowej pojazdów, należało uznać za prawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego, aby przy ostatecznym rozliczeniu umów leasingu uwzględnić rzeczywistą wartość zwróconych przez pozwanego pojazdów, która to wartość ustalona została w oparciu o opinię biegłego sądowego.

Powyższe stanowisko znajdowało też uzasadnienie w treści art. 709¹⁵ k.c., który nakazuje pomniejszenie zobowiązań korzystającego w stosunku do finansującego o korzyści, które ten ostatni uzyskał wskutek zapłaty przed umówionym terminem wszystkich przewidzianych w umowie, a dotychczas niezapłaconych rat oraz rozwiązania umowy leasingu. Przepis ten ma na celu rozliczenie stron, w sytuacji gdy dochodzi do przedterminowego rozwiązania umowy i ma przede wszystkim charakter ochronny. Z jednej strony ma on zagwarantować finansującemu takie uprawnienia, które przywróciłyby mu takie położenie, w jakim znajdowałby się, gdyby korzystający należycie wykonywał swoje zobowiązanie, z drugiej jednak chroni uzasadnione interesy korzystającego, który ma prawo oczekiwać, że finansujący odpowiednio pomniejszy jego zobowiązania, przede wszystkim o rzeczywiste korzyści wynikające z wcześniejszego odzyskania przedmiotu leasingu (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2010 r., I CSK 641/09, OSNC-ZD 2011/2/35). Finansujący nie powinien zatem zbywać rzeczy poniżej rzeczywistej możliwej do uzyskania ceny. Stanowisko Sądu Okręgowego, że zawsze musi to być wartość rynkowa należy uznać za zbyt daleko idące, nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że finansujący zmuszony będzie sprzedać rzecz poniżej średniej ceny rynkowej. W takiej

jednak sytuacji finansujący winien wykazać zaistnienie tych okoliczności, w przeciwnym przypadku może narazić się na zarzut nienależytego rozliczenia przedterminowo rozwiązanej umowy leasingu. Taka sytuacja miała też miejsce w niniejszej sprawie, bowiem powód - mimo, że uwzględnił ją w swoim rozliczeniu umów leasingu - nie wykazał według jakich parametrów winna być ustalona „cena płacona zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży”, a tym samym w jakiej relacji pozostaje ona do ceny rynkowej.

W niniejszej sprawie wskazane przez powoda ceny wymuszone, tj. 145.200 zł w odniesieniu do pojazdu M. (...) o nr rej. (...)000 zł w odniesieniu do pojazdu M. (...) o nr rej. (...), budziły zastrzeżenia nie tylko z powodu ich znacznej różnicy w stosunku do cen rynkowych wskazanych w opinii biegłego sądowego, ale również z tej przyczyny, że pojazdy te zostały następnie zwrotnie sprzedane powodowi przez M. (...) (podmiotowi powiązanemu) za kwoty po 180.000 zł. Strona powodowa w żaden konkretny sposób nie wyjaśniła dlaczego sprzedawała pojazdy po niższej cenie niż je następnie zwrotnie odkupiła. Wskazywało to na zaniżenie wartości po jakiej powód sprzedał przedmiotowe pojazdy.

Te wszystkie wątpliwości dodatkowo uzasadniały dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia rzeczywistej wartości przedmiotowych pojazdów w chwili rozwiązania umów leasingu, bowiem tylko w oparciu o dane uzyskane na tej drodze możliwe było poprawne dokonanie ostatecznego rozliczenia umów leasingu. Kwestionując w ogóle potrzebę dopuszczenia dowodu z opinii biegłego powód zdaje się nie dostrzegać, że z przedstawionych przez strony prywatnych wycen - sporządzonych przez ten sam podmiot - wynikały istotne rozbieżności co do wartości rynkowej przedmiotów leasingu. Strona powodowa nie przytoczyła żadnych argumentów, które świadczyłyby o tym, że to wycena przedstawiona przez M. (...) winna zostać uznana za prawidłową, nie zaś wycena przedstawiona przez spółkę (...). W tej sytuacji wręcz obowiązkiem Sądu I instancji było uwzględnienie wniosku dowodowego strony pozwanej zmierzającego do ustalenia rzeczywistej wartości pojazdów przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, tj. biegłego sądowego. Nawet gdyby przyjąć stanowisko powoda - do czego, jak była o tym mowa powyżej, w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw - ustalenie właściwej wartości rynkowej przedmiotowych pojazdów musiało mieć podstawowe znaczenie dla ustalenia „ceny płaconej zwykle przez dealera przy zakupie pojazdów używanych celem ich dalszej odsprzedaży”, trudno bowiem w realiach gospodarki rynkowej uznać, aby cena rynkowa pozostawała bez wpływu na ceny dealerskie.

Dopuszczenie przez Sąd Okręgowy - na wniosek pozwanego - powyższego dowodu nie mogło też prowadzić do naruszenia art. 6 k.c., bowiem to, czy zlecenie przez Sąd biegłemu ustalenia wartości rynkowej pojazdów prowadziło do ustalenia okoliczności istotnej dla rozliczenia umów leasingu nie było związane z rozkładem ciężaru dowodu, ale z interpretacją postanowień umowy. Wniosek dowodowy zgłoszony przez (...) korelował ze stanowiskiem pozwanego, iż korzyścią, o którą finansujący winien pomniejszyć zobowiązania korzystającego, była wartość rynkowa zwróconych pojazdów. Stanowisko to podzielone zostało przez Sąd Okręgowy, a Sąd Apelacyjny - z przyczyn wskazanych powyżej - uznał je za prawidłowe.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 353¹ k.c. poprzez zmianę woli stron wyrażoną w umowach leasingu nr (...) co do sposobu ostatecznego rozliczenia przedterminowo rozwiązanych umów. Przede wszystkim zauważyć należało, że art. 353¹ k.c. statuuje zasadę swobody umów, zakreślając jednocześnie granice tej swobody. Jest on zatem skierowany przede wszystkim do stron nawiązujących umowy stosunek prawny. Wynikająca z powyższego przepisu autonomia woli stron musi być oczywiście respektowana również przez sądy, jednak Sąd Okręgowy wskazanego przepisu nie naruszył, a zawarte w apelacji uzasadnienie tego zarzutu wskazywało, że powód faktycznie zarzucił Sądowi I instancji nieprawidłową interpretację postanowień umowy, która skutkowałą zakwestionowaniem woli stron wyrażonej w tej umowie. Zarzut ten należało zatem łączyć z naruszeniem art. 65 k.c. dotyczącym zasad wykładni oświadczeń woli.

Zarzut powyższy nie był uzasadniony, bowiem jak już powyżej była o tym mowa powód, który dokonywał ostatecznego rozliczenia umów leasingu, nie wskazał w oparciu o jakie kryteria miała zostać ustalona wartość szacunkowa pojazdu, natomiast sporządzone na jego zlecenie ekspertyzy odwoływały się do wartości rynkowej oraz ceny wymuszonej. Co prawda w § 15 ust. 5 OWUFO zastrzeżone zostało dla leasingodawcy prawo przeceny pojazdu bez konieczności informowania leasingobiorcy, jednakże jedynie w takiej sytuacji, jeżeli w terminie 4 tygodni od daty określenia

wartości szacunkowej pojazdu nie znajdzie się nabywca. W obu przypadkach sprzedaż pojazdów nastąpiła jednak przed upływem 4 tygodni od sporządzenia ekspertyz, nie było zatem podstaw do obniżenia ceny (w przypadku samochodu o nr rej. (...) wycena sporządzona została w dniu 18 listopada 2008 r., zaś sprzedaż nastąpiła 27 listopada 2008 r., natomiast w przypadku samochodu o nr rej. (...) wycena sporządzona została w dniu 18 listopada 2008 r., zaś sprzedaż nastąpiła 26 listopada 2008 r.).

Sposób postępowania stron przy wykonywaniu umowy również ma wpływ na jej wykładnię, wskazuje bowiem w jaki sposób sami kontrahenci interpretowali jej postanowienia. W tej sytuacji zlecenie przez M. (...) ustalenia wartości rynkowej pojazdów zostało wzięte pod uwagę przy interpretacji zapisów umowy dotyczących sposobu ostatecznego rozliczenia w sytuacji przedterminowego rozwiązania umowy leasingu. Przyjęta przez Sąd Okręgowy interpretacja umowy znajdowała też uzasadnienie - o czy była mowa powyżej - w art. 709¹⁵ k.c.

Co do kwestii montażu dodatkowych zbiorników paliwa zauważyć należało, że Sąd I instancji stanął na stanowisku, że o ile istnienie w każdym z pojazdów dodatkowego zbiornika winno być uwzględnione przy ustalaniu ogólnej ich wartości, to już inne poniesione z tego tytułu przez korzystającego koszty rozliczeniu nie podlegały. Odnosiło się to również do kosztów montażu, zatem stanowisko Sądu Okręgowego było w tym zakresie zgodne ze stanowiskiem powoda przedstawionym w apelacji.

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego, mając na względzie okoliczność, że pozwany wygrał obie połączone sprawy w całości, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).